

# Efekt cieplarniany puszczania wiatrów

W fazę końcową wchodzi negocjacje o ostatecznym wyglądzie praw związanych z emisją gazów cieplarnianych. Unia Europejska podjęła się szczególnie uregulować te ważne dla społeczeństw kwestie.



ohn Bull emits an explosive bout of flatulence at a poster of George III as an outraged William Pitt the Younger ticks him off. Newton's etching was probably a comm

Nie tak dawno zdecydowano o tym, że ślimak jest rybą. Ta istotna dla Europejczyka kwestia została na szczęście definitywnie rozstrzygnięta. Co

prawda nie uzgodniono zmian w systematyce ani ryb i ślimaków, lecz to już sprawy mniejszego znaczenia.

Aktualnie ciężar legislacji przesunął się w kierunku nadmiaru gazów cieplarnianych. Według unijnych demaskatorów i ich ekologicznego zaplecza, najistotniejszy jest dwutlenek węgla (CO<sup>2</sup>) i metan. To one zakłócają właściwy rozwój państw i społeczeństw UE deregulując globalny obieg materii.

Nie uzgodnione wątki

Ustalono parytety i strategie dla poszczególnych państw Unii. Teraz nad problemami eliminacji CO<sup>2</sup> głowią się w parlamentach krajowych.

Czego się nie udało UE:



*Wybuch wulkanu Etna na Sycylii*

- nie udało się uzgodnić zapisów o szkodliwym wpływie gazów wulkanicznych i zobowiązaniu ich właścicieli do neutralizacji wylęgów w skali 5 procent rocznie; (Włosi nie dali się przekonać, mimo solennych zapewnień o unijnej pomocy),

- nie udało się wprowadzić zapisów o regulacji żywieniowej dla mieszkańców UE (i w perspektywie mogących stanowić przesłanie dla wszystkich mieszkańców Ziemi), mającej ograniczyć w krótkim czasie o 50 procent produkcję tzw.: „szkodliwych wiatrów”.

Eksperti szacują, że przeciętny mieszkaniec Ziemi produkuje rocznie około 1 kilograma „wiatrów”.

Ogromnego znaczenia nabiera więc sprawa ograniczenia ilości pierdów. Urzędnicy Unii nie mieli na uwadze jedynie indywidualnego powstrzymywania się obywateli. Do sprawy podeszli w sposób profesjonalny. Poprzez analizę

diety określili najbardziej pożądany jej skład. Skład optymalny diety dla realizacji celu strategicznego jakim dla ludzkości staje się walka z ocieplaniem klimatu w wyniku antropogenicznego wzrostu ilości gazów cieplarnianych. Nie da się bowiem ukryć, że najbardziej antropogenicznym czynnikiem wzrostu ilości gazów cieplarnianych jest produkcja złych wiatrów, pierdów i bąków. Łącznie z czynnikiem demograficznym nabiera to coraz większego znaczenia. Właśnie te kwestie miały być przedmiotem unijnego Rozporządzenia. Analizy wykonane na potrzeby prac nad tym Rozporządzeniem wykazały, że możliwe jest docelowe ograniczenie zagrożeń nawet o 60-70 procent. Nie można obojętnie przejść obok takich możliwości. Wszyscy winniśmy się pochylić.

## Polski wkład

Aktualnie w Sejmie toczą się prace nad naszym wkładem w walkę z ociepleniem i ograniczaniem produkcji gazów cieplarnianych. Czy posłowie uwzględnią wyniki analiz unijnych ekspertów?

Znaczącą rolę w pracach Unii odgrywali przedstawiciele naszego Ministerstwa Środowiska. Polska poszukuje bowiem innych możliwości zmniejszenia ilości wytwarzanych gazów cieplarnianych. Nasze władze nie mogą się pogodzić ze stanowiskiem Unii, iż to górnictwo i spalanie węgla stanowią największe przeszkody na drodze ograniczania efektu cieplarnianego. Tak więc wskazywanie na inne, ważkie czynniki, może wspomóc tradycyjną polską energetykę. Pomóc w sukcesie wybierzemy.

W Brukseli, niestety, prace zostały storpedowane przez rządy niektórych państw. Szczególnie kraje basenu Morza Śródziemnego, gdzie w diecie mieszkańców występuje w dużych ilościach czosnek, groch i fasola sprzeciwiały się wprowadzeniu proekologicznych zapisów. Polska jako jedno z nielicznych państw deklarowała wprowadzenie zmian na własnym terytorium. W najbliższym czasie można się spodziewać właściwych konsultacji w Grupie Wyszehradzkiej i państwach basenu Morza Bałtyckiego.



Berlaymont

W kuluarach Berlaymont (główna siedziba Komisji Europejskiej w Brukseli) słyhać było głosy, że: „...dla Polaków zdecydowanie ważniejsze są pokłady wysokokalorycznego węgla niż włoskie i francuskie pola z czosnkiem i kapustą, że Polacy ograniczą produkcję gazów cieplarnianych na drodze modernizacji konsumpcji żywności.”

Wiedząc, że rząd ma większość w Sejmie i niezbędną determinację, należy się spodziewać, iż Ustawa o zrównoważonym rozwoju i spożyciu żywności zostanie przyjęta.

Czy będą jakieś wyłączenia? Jak długi będzie okres przejściowy? Co zrobi Senat? Czy Prezydent będzie wetował? Czy ktoś zaskarży do Trybunału ....?

Analizowane były techniczne możliwości składowania pierdów w wyrobiskach kopalnianych. Jednak wysokie koszty (i możliwe ogromne odszkodowania w przypadku rozszczelnienia) nie pozwolą aktualnie wdrożyć tej technologii.

\*  
\* \*

*„Przy dzisiejszym stanie wiedzy () może to prowadzić  
jedynie do odkrywania prawidłowości  
powierzchnowych, lub pozornych, opisujących raczej  
środowisko uczonych niż przyrodę.”  
Jerzy Dzik „ Dzieje życia na ziemi”*

Minęło 10 lat - mamy listopad 2021 rok

Pamiętamy protesty górników i protesty PiS przeciwko zamiarom likwidacji kopalni i taniej energetyki węglowej (najtańszej w Polsce i najtańszej w Unii), które się działy w czasach złych rządów koalicji PO/PSL (<https://tarnogorski.info/policja-strzelala-do-gornik/>) .

Dziś już jest pozamiatane. Pozamiatane - bez protestów, bez huku i salw, dzięki wsparciu Piotra Dudy - tak, tego od Solidarności (która wcześniej wsparła rabację majątku narodowego) i innych związków zawodowych.



*Piotr Duda przewodniczący Solidarności*

Mamy kolejny szczyt klimatyczny i aktywność Polski w kierunku dalszego niszczenia leśnictwa (po stracie węgla, jeszcze tylko to jest naszym wspólnym dobrem prócz wód płynących). W kierunku bezpardonowego ograniczenia wolności i swobód pod pretekstem wirusowego zapalenia typu korona (które było rozpoznane i znane od co najmniej pół wieku). Ścigani są ci, co leczą a nagradzani ci, co podejmują się „obywatelskiego obowiązku nieleczenia” i zabijają w rok ponad 150 tysięcy Polaków - tylu, ilu na Wołyniu wyrznęły bandy UPA, których legandę rządy Dobrej Zmiany wspomagają w silnym uchwycie braterskiego zaprzaństwa pod pomnikiem Bandery - czy liczyłeś, polski podatniku, jaką kwotą wsparłeś jego budowę?



*Sylwia Spurek - Tweeter*

Mamy też Posłankę Spurek Sylwię

Minęło 10 lat. mamy „Fit for 55”, a w nim między innymi tezy o koniecznych zmianach w przyzwyczajeniach żywieniowych.

Sylwia Spurek reprezentuje polskich wyborców w unijnym parlamencie z ramienia Zielonych czy też biedroniowej Wiosny.

Wspomaga unijny projekt „Fit for 55”, który z determinacją będzie nam układał rzeczywistość zgodnie z ideałami klimatyzmu i interesem ... megakonsorcjów tak, by majątek świata w jeszcze większym stopniu stawał się własnością coraz mniejszej liczby „oświeconych i mądrych”, by lud miał pewność ich „humanitarnej opieki” nad nim.

Nie wystarczył Zielony Ład czy wcześniejsze działania, które zepchnęły racjonalność, wolną gospodarkę i wolność jednostki w niebyt. Próba narzucenia światu koncepcji ideologicznych, nie mających związku z prawdą, lecz z chęcią podtrzymywania neokolonialnego przywództwa, było możliwe jeszcze pół wieku temu, lecz nie w czasach ostatecznej deprecjacji dolara i upadku prymatu cywilizacyjnego. Zresztą całkiem zasłużonego upadku.

Spróbujmy popatrzeć z góry na ten chocholi taniec.

Możemy się śmiać lub kląć. Jest wielu, którzy wierzą i biorą aktywny udział – bo liczy się dziś i teraz.

Cassus Spurek, która została naznaczona doktoratem na Wydziale Prawa Warszawskiego Uniwersytetu, z pewnością powiedziała by wiele o kondycji nauki, społeczeństwa i państwa. To byłoby ciekawe studium, szczególnie, że są

prace badawcze, które wskazują, iż pozbywanie się różnorodności żywieniowej przez wegan rodzić może problemy psychiczne<sup>1,2</sup>. To chyba normalne, że nasza fizjologia kształtowana przez tysiąclecia nie może być zmieniana w sposób gwałtowny bez szkody dla organizmu. Żadna „mądrość” nie pokona natury. Nawet „mądrość” doktoratu na Warszawskim Uniwersytecie i logiki nauczanej na tamtejszym Wydziale Prawa.

Publicznie wskazując na gwałty na krowach, Spurek nie dostrzega tego, że selekcja w zakresie zaopatrzenia w żywność ma równie długą historię. Jest elementem tysiącletnich cywilizacyjnych zmian społecznych i specjalizacji. Nie dotyczy tylko hodowli zwierząt, lecz także uprawy roślin.

Jeśli „Fit for 55” wraz z naszą doktor prawa jest przekonany o szkodliwej dla klimatu hodowli zwierząt w celach ich zjedzenia, a nie dostrzega problemów związanych z przemysłową uprawą roślin, czy choćby i ludzkich pierdów, to koncept Pani doktor, jej Zielonej partii czy „wiosennej tęczy” niewiele jest wart. Może nawet po głębszej analizie stanowić o homofobicznej histerii wobec zwyczajów wielu ludzi czy całych cywilizacji.

Skoro hodowla zwierząt przynosi niekorzystny wpływ na ziemski klimat to czy ograniczanie spożycia mięsa będzie miało znaczenie (faktyczne i etyczne) jeśli nie ograniczymy negatywnego wpływu ludzkiej fizjologii? Fizjologii mającej postać niewidocznych, lecz jednak odczuwalnych wydzielin gazowych, szczególnie burzliwych po spożyciu określonych produktów roślinnych, w tym tych dedykowanych weganom i wegankom takim jak moja bohaterka – Sylwia Spurek. A może Panią Sylwię nie dotyczą fizjologiczne procesy po spożyciu grochu czy ciecierzycy?

\*  
\* \*

*W zamierzczłych czasach rządów koalicji PO / PSL zdarzało mi się pisać dla Wiadomości 24 - portalu PolskaPress sp. z o.o. Artykuł ukazał się pierwotnie na stronie portalu W24 w 2011 roku, został przeniesiony na stronę Nasze Miasto, niemal jednocześnie z kradzieżą autorstwa przez koncern prasowy Polska Press Sp. z o.o (własność kapitału niemieckiego - standard także niemiecki na rynek polski).*

*Autorstwo zostało przywrócone w roku bieżącym, w wyniku pisemnej interwencji. Przez dwa lata redakcja nie reagowała na e-maila w tej sprawie. Redakcja wycenia każdorazowe udostępnienie artykułu z portalu Nasze Miasto (bo taką dziś nosi nazwę dawny portal Wiadomości 24) na kwotę 250 zł. Za zawłaszczenie ponad 150 artykułów do dziś nie doczekałem się żadnej rekompensaty, krótkie ubolewanie.*

*Czas leci i nie pyta, i sam stałem się właścicielem portalu, postanowiłem przypomnieć artykuł i uzupełnić go o całkiem dzisiejsze elementy. Bo życie nie tylko wypełniło moja pierwotną, satyryczną fantastykę, ale wyprzedziło ją i daje nam nadzieję na znacznie więcej.*

1 - [Czy weganizm powoduje choroby psychiczne? Naukowcy przyglądają się tej kwestii](#)

2 - [UE wyeliminuje mleko i mięso? Spurek triumfuje i pokazuje dokument](#)

3 -

<https://www.tvp.info/56084747/sylwia-spurek-tego-nie-toleruje-nie-moga-zjesc-kanapki-z-jajkiem-wytrzymuja-srednio-pol-roku-i-odchodza-znerwicowani>

4 - <https://www.polskawlesie.pl/panstwo/ocieplenie-klimatu-czy-zmiany-klimatyczne> - w

1972 czołowi naukowcy świata wskazywali na zagrożenie lodowcem, a dyskusje o zagrożeniu zlodowaceniem miały miejsce w ONZ;

5 -

<https://www.polskawlesie.pl/las/ekologizm-a-ekologia-narodowy-program-lesny-czy-narodowy-i-czy-lesny>